

### Raport po 3. fazie badań „Młodzi w centrum kina”

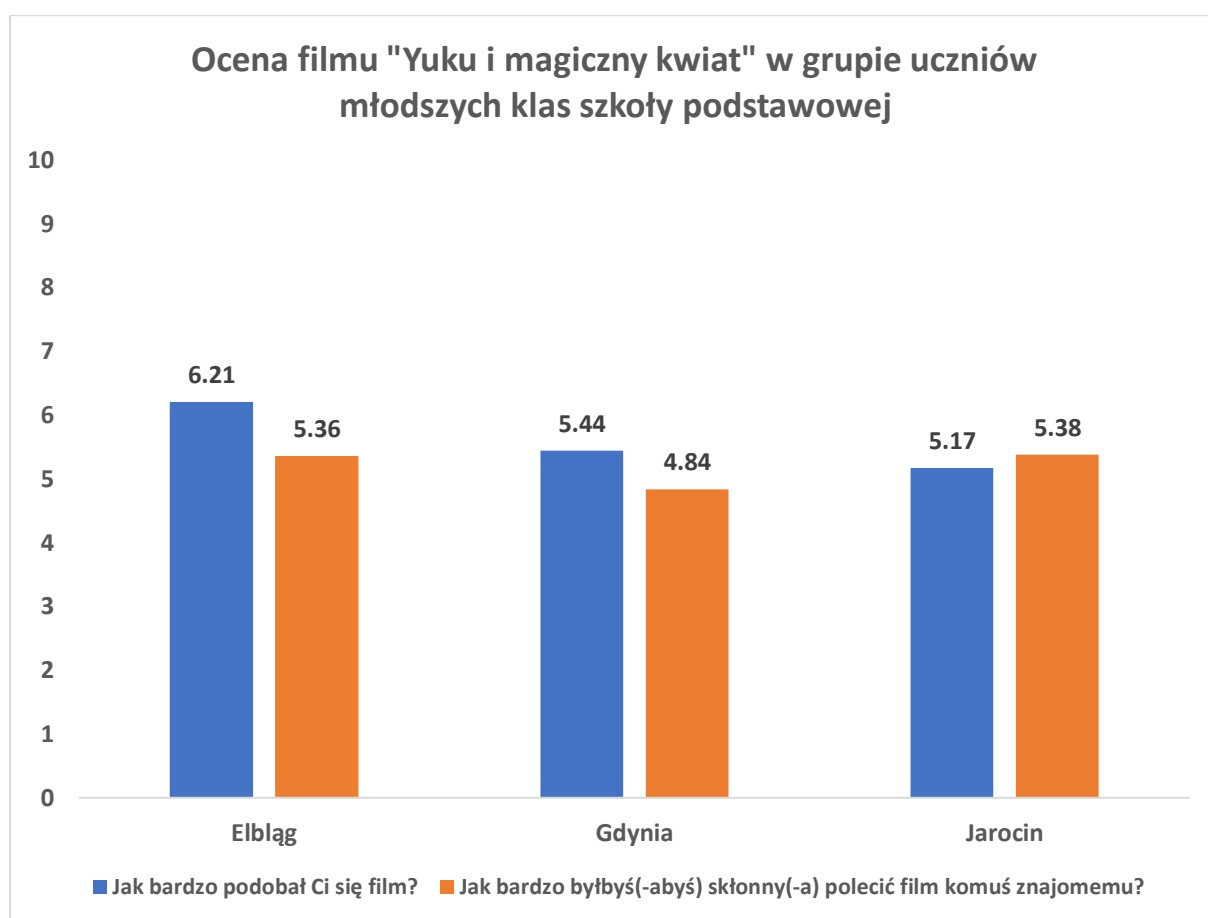
Trzecia faza badań realizowanych w ramach projektu „Młodzi w centrum kina” uwzględniała wykorzystanie następujących technik badawczych: (1) ankiet na temat wrażeń po obejrzanym filmie, (2) krótkich relacji z rozmów z uczniami oraz (3) raportów edukatorów w związku z realizowanymi warsztatami. W analizie wykorzystano również – jako materiał dodatkowy – zdjęcia wykonane w trakcie spotkań w kinach. W poniższej tabeli znajduje się zestawienie dostępnych do badania materiałów. Należy podkreślić, że szczególną wartość analityczną miała część sprawozdań rejestrująca wydarzenia w części partycypacyjnej tej fazy projektu.

Faza 3	DZIAŁANIE BADAWCZE REALIZOWANE WŚRÓD UCZESTNIKÓW PROJEKTU		
	Ankieta po filmie	Krótką relacja z rozmów z uczniami (audio / wideo)	Raport edukatora po warsztatach
Elbląg 1	TAK	TAK	TAK
Elbląg 2	TAK	NIE	TAK
Elbląg 3	TAK	TAK	TAK
Gdynia 1	TAK	TAK	TAK
Gdynia 2	TAK	TAK	NIE
Gdynia 3	TAK	NIE	TAK
Jarocin 1	TAK	TAK	TAK
Jarocin 2	TAK	TAK	TAK
Jarocin 3	TAK	TAK	TAK

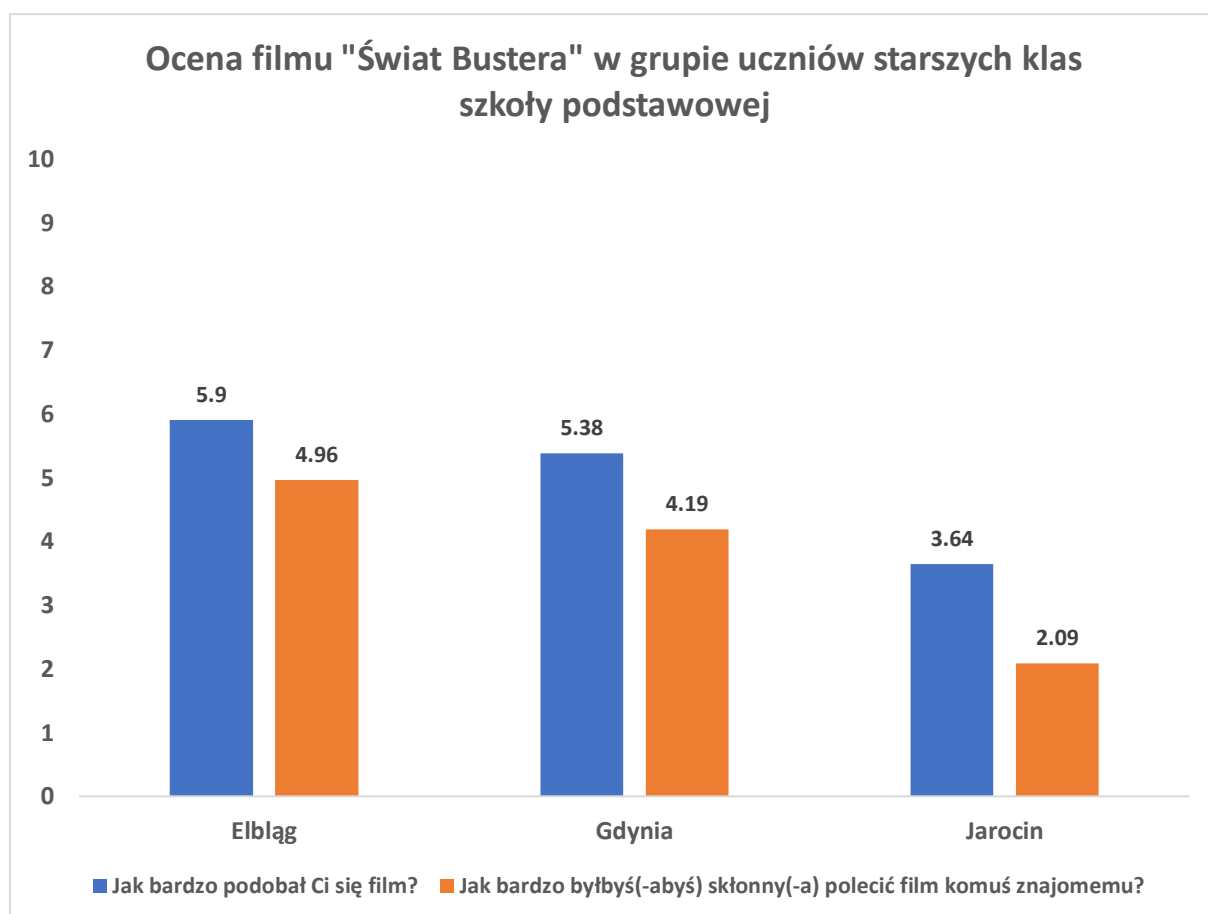
W Fазie 3 projektu oglądano następujące filmy: „Yuku i Magiczny Kwiat” (klasy najmłodsze), „Świat Bustera” (starsze klasy ze szkół podstawowych), „A statek płynie” oraz „W trójkącie” (klasy licealne).

Film „Yuku i Magiczny Kwiat” został oceniony przez uczniów przeciętnie. Najbardziej spodobał się dzieciom w Elblągu. W każdym z miast jednak oceny filmu są bliskie wartościom środkowym na skali, czyli 5. Film jest również postrzegany przeciętnie pod kątem możliwości jego polecenia szerszej publiczności, czyli rekomendacji do wyświetlania w kinie. Podkreślano, że film jest kierowany raczej do grupy młodszych odbiorców. Mimo tego, że wskazywano, że film jest estetyczny, sugerowano także, że pojawiło się w nim zbyt wiele muzyki. Niewielu uczniów doceniło gatunkową wartość filmu-musicalu. Być może przeciętne oceny wynikają z faktu, że dla wielu oglądających formuła filmu stanowiła pewne novum. Przeciętną ocenę potwierdzają dodatkowe dane zebrane w grupach uczniów. Z jednej strony bowiem doceniali oni nietypowy klimat, ciekawe postaci i interesującą fabułę, z drugiej jednak zwracano uwagę,

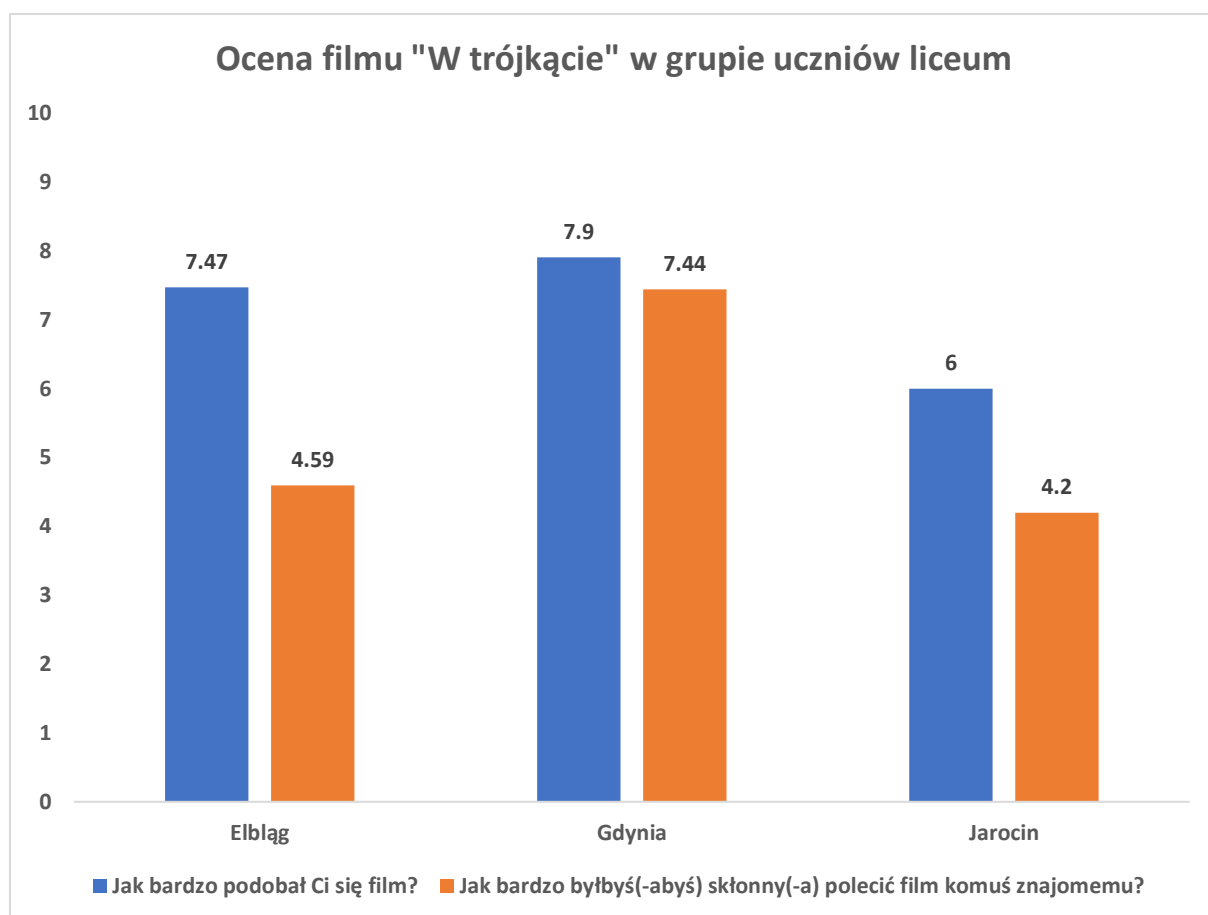
że film nie trafił w gust uczniów, że nie był inspirujący, a część osób sugerowała, że w trakcie seansu z nudów zasnęła (rekomendując, że z tego względu można by z filmu uczynić dobranockę). Zwracano też uwagę na szczegóły pomysłu na przedstawienie bohaterów, stawiając pytanie o to, dlaczego filmowa mysz chodzi na dwóch łapach, albo sugerując, że uszy bohaterów miały nierealistyczny rozmiar. Podkreślano natomiast walor edukacyjny filmu, tj. to, że tak skromny bohater jak mysz może osiągnąć wiele, np. zdobyć upragniony kwiat w wysokich górach. Część osób zwracała uwagę na atrakcyjną muzykę (atrakcyjny wydał się rap królika), innym podobało się zakończenie. Jeden z chłopców zażyczył sobie, aby oferta kierowana była „do obu płci”, a innej osobie nie podobała się „grafika”. Co ciekawe, uznano film za nudny, dlatego że przedstawiono w nim zbyt dużą liczbę przygód. W trakcie jednego z nagrań na pytanie o kraj produkcji filmu, wskazano, że jest to produkcja europejska.



Film „Świat Bustera” został oceniony przeciętnie przez uczniów w Elblągu i Gdyni oraz słabo przez uczniów w Jarocinie. Indywidualne preferencje były przy tym wyraźnie wyższe niż deklarowana skłonność do polecenia filmów osobom znajomym. Ostrze krytyki skierowano przede wszystkim w kierunku tego, do kogo film jest adresowany. Wskazywano, że produkcja jest „zbyt dziecinna”, a zachowania głównego bohatera – irytujące (np. przez jego naiwność). Wskazywano, że film ma wiele wątków, które nie zostały doprowadzone do końca, „specyficzną fabułę”, która jest nieatrakcyjna. Krytycznie wypowiedziano się również na temat dubbingu. Jedna z osób zasugerowała nawet, że najbardziej podobało jej się, to że film dobiegł końca. Jednocześnie podkreślano również pozytywne aspekty filmu, takie jak interesujące wątki drugoplanowe (starszego pana, kwiaciarki, dziewczynki z niepełnosprawnością). Części osób podobało się, jak główny bohater uprawia magię, a inni byli zainteresowani tym, co stało się ze starszym panem. Uznano, że film dotyczy siły miłości i tego, jak ważna jest wiara w siebie.



Uczniowie liceów w Elblągu i Gdyni wysoko ocenili film „W trójkącie”. Otrzymał on ponad 7 punktów na skali 1-10 w pytaniu „Jak bardzo podobał Ci się film?”. Co ciekawe, o ile licealiści w Gdyni niemal tak samo chętnie poleciliby film szerokiemu audytorium, w Elblągu wartość tego wskaźnika jest wyraźnie niższa (poniżej 5). Niższe oceny sformułowali uczniowie w Jarocinie, choć w przypadku tej grupy zebrano niewielką liczbę odpowiedzi w kwestionariuszach (n=5). Film generalnie przypadł do gustu oglądającym. Podkreślano ciekawą fabułę, atrakcyjnie zmieniającą się scenerię i „śmieszne sceny”. Zasugerowano, że „W trójkącie” jest najlepszą z dotychczas obejrzanych przez uczniów w ramach projektu produkcją. Wiele uwagi poświęcano przekazowi poświęconemu paradoksalnemu charakterowi struktury społecznej – różnic między klasami społecznymi, problemów związanych z odwracaniem ról, kwestiom sprawiedliwości społecznej i podziałów na bogatych i biednych. Licealiści dostrzegali demaskatorską rolę fabuły; odkrycie, kto może być „przydatny”, gdy pieniądze nie mogą zapewnić podstawowych, niezbędnych do przeżycia zasobów. Wskazywano też, że „W trójkącie” to film o relacji miłosnej, który „wolno się rozkręca”, przez nie „na początku nie wiadomo, o co chodzi”. Oglądającym podobało się zakończenie, ale krytycznie wypowiedano się o scenie wymiotowania.



Licealiści oglądali również film „A statek płynie”. W ankiecie ocenili go uczniowie z Gdyni i Jarocina. Ich oceny są przeciętne (Gdynia) lub niskie (Jarocin). W Jarocinie bardzo nisko oceniono perspektywę polecenia filmu znajomym. W przypadku tego filmu zauważalny jest jednak pewien rozdźwięk. Dane z pytań o charakterze ilościowym wskazują, że film nie został za atrakcyjny, ale jednocześnie jego opis jest bardziej pozytywny niż miałyby wynikać to z samych danych mierzonych na skalach 1-10. Uczniowie wskazali na liczne elementy, które podobały im się w filmie. Wymieniano między innymi: muzykę, specyficzny styl filmu, grę aktorów, wybrane sceny czy zakończenie. Film wprawdzie uznano za mało zrozumiały, a niektórzy stwierdzili, że był „bez sensu”, przeładowany nieczytelnymi dla młodego widza wątkami, ale jednocześnie obrazy zapadły uczniom w pamięć. W opisie, czego dotyczył film, często wykraczano poza jego dosłowny wymiar. Zwracano uwagę na to, że produkcja dotyczy nierówności społecznych i klasowego aspektu życia społecznego.

